

Sygn. akt I CZ 22/13

## **POSTANOWIENIE**

Dnia 20 lutego 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Jacek Gudowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz

SSN Irena Gromska-Szuster

w sprawie z powództwa A. Z.

przeciwko P. sp. z o.o. w W.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 20 lutego 2013 r.,

zażalenia powódki

na postanowienie Sądu Rejonowego

z dnia 31 maja 2012 r.,

**uchyla zaskarżone postanowienie.**

## Uzasadnienie

Sąd Rejonowy - działając na podstawie art. 782 § 2 k.p.c. - z urzędu nadał klauzulę wykonalności nakazowi zapłaty z dnia 8 sierpnia 2008 r., a następnie postanowieniem z dnia 12 kwietnia 2012 r. uchylił postanowienie o nadaniu klauzuli wykonalności i postępowanie w sprawie zawiesił, powołując się na art. 174 § 1 pkt 2 k.p.c. Jako podstawę uchylenia postanowienia o nadaniu klauzuli wykonalności wskazał art. 359 § 1 k.p.c.

Na to postanowienie powódka (wierzycielka) A. Z. wniosła zażalenie, które Sąd Rejonowy - postanowieniem z dnia 31 maja 2012 r. - odrzucił jako niedopuszczalne.

Rozpoznając kolejne zażalenie powódki (wierzycielki) - tym razem na postanowienie o odrzuceniu zażalenia – Sąd Okręgowy powziął poważne wątpliwości, którym dał wyraz w przedstawionym do rozstrzygnięcia zagadnieniu prawnym, czy dopuszczalne jest zażalenie na postanowienie uchylające postanowienie sądu w przedmiocie nadania klauzuli wykonalności nakazowi zapłaty wydanemu w postępowaniu upominawczym.

Sąd Najwyższy przejął sprawę do rozpoznania i zważył, co następuje:

Dopuszczalność zażalenia na postanowienia dotyczące nadania klauzuli wykonalności została unormowana w art. 795 § 1 k.p.c., który – jak się powszechnie przyjmuje – wyłącza w tym zakresie stosowanie art. 394 § 1 k.p.c. Wynika z niego, że zażalenie przysługuje na postanowienie sądu co do nadania klauzuli wykonalności. Użycie przez ustawodawcę przed zwrotem „nadanie klauzuli wykonalności” wyrażenia zaimkowego „co do” oznacza, że zakres dopuszczalności zażalenia został określony bardzo szeroko. Posługiwanie się taką metodą językowo-legislacyjną przy stylizowaniu przepisów dotyczących środków odwoławczych jest charakterystyczne dla przepisów regulujących postępowanie egzekucyjne (por. art. 852, 859, 998 § 2, art. 997 i 1055 k.p.c.), w którym legalizm działania organów egzekucyjnych ma szczególne znaczenie. W związku z tym ustawodawca, ustanawiając środek odwoławczy od orzeczeń określonej klasy, wydawanych w postępowaniu egzekucyjnym, za pomocą wyrażenia „co do”

stwarza możliwie szerokie granice kontroli. Taka metoda jest uzasadniona także dlatego, że nie jest możliwe uregulowanie w sposób szczegółowy wszystkich stanów patologicznych, do których należy zaliczyć m.in. wydawanie orzeczeń zbędnych, nieprzewidzianych przez prawo lub z innych powodów wadliwych (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 1996 r., III CZP 44/96, OSNC 1996, nr 9, poz. 117). Formuła „co do”, podobnie jak używany niekiedy zwrot „w przedmiocie” (por. np. art. 398<sup>1</sup> § 1 lub art. 505<sup>20</sup> § 4 k.p.c.), pozwala objąć wszystkie poddane zaskarżeniu orzeczenia, a więc uwzględniające i oddalające wniosek (żądanie), reformatoryjne, kasatoryjne o charakterze reformatoryjnym, a także orzeczenia odrzucające wniosek i umarzające postępowanie (por. także uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 1959 r., 1 CO 12/59, OSN 1960, nr 2, poz. 55).

W tym stanie rzeczy należy uznać, że postanowienie o uchyleniu postanowienia o nadaniu klauzuli wykonalności nakazowi zapłaty wydanemu w postępowaniu upominawczym, które można zakwalifikować jako orzeczenie kasatoryjne ze skutkiem zmieniającym, jest postanowieniem „co do nadania klauzuli wykonalności”, a zatem przysługuje od niego zażalenie na podstawie art. 795 § 1 k.p.c.

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji (art. 386 § 4 w związku z art. 397 § 2 k.p.c.).